

Agnieszka Graczyk*

Emigracja, adaptacja, wspomnienia – losy bohaterów współczesnej powieści irackiej

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2019.007>

Streszczenie: Celem niniejszego artykułu jest zilustrowanie różnorodności postaw i poglądów współczesnych emigrantów w powieściach irackich. Nierzadko iraccy pisarze, którzy byli prześladowani, aresztowani lub byli świadkami śmierci swoich bliskich, wyemigrowali wspominając Irak, jako miejsce kaźni. W przytoczonych powieściach ukazane zostały losy bohaterów, których życie nierzadko było wypełnione dramatycznymi wspomnieniami o utraconej ojczyźnie, bliskich oraz pozbawionych nadziei na powrót do domu. Historie tych postaci potwierdzają, że decyzja o emigracji jest trudna, gdyż wymaga dostosowania kultury, obyczajów i języka, co często prowadzi do hybrydyzacji tożsamości. Brak wiedzy o nowej rzeczywistości, która często towarzyszy emigrantom w nowym kraju, spycha ich na margines życia społecznego, w którym starają się przetrwać. W tym artykule zostały przedstawione wybrane dzieła irackich pisarzy, takich jak Maḥmud Sa'īd, Muḥsin ar-Ramlī, Nuḥà ar-Rāḏī i Haifā'a Zangana, którzy doświadczyli tego samego losu, co ich bohaterowie.

Słowa kluczowe: emigracja, Irak, autobiografia, wspomnienia, wygnanie

* Dr nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, absolwentka arabistyki i politologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zajmuje się współczesną literaturą iracką, głównie o tematyce autobiograficznej. E-mail: agk@amu.edu.pl

Emigration, Adaptation, Memories – The Fate of the Heroes of Contemporary Iraqi Novels

Abstract: This article is intended to illustrate the diversity of attitudes and views of contemporary emigrants in Iraqi novels. Often, Iraqi authors who have suffered persecution, arrest or death of their loved ones emigrated leaving Iraq as a place of martyrdom. In these novels are shown fate, often drama filled with memories of lost homeland, loved ones and no hope of returning home. The decision to exile is very difficult because it requires adaptation of culture, customs, language, politics, which often leads to hybridization of identity. The lack of knowledge of the new reality that often accompanies emigrants pushes them to the margins of social life where they try to survive. This article shows the selected works of Iraqi writers like Maḥmūd Saʿīd, Muḥsin ar-Ramlī, Nuhā ar-Rāḍī and Haifāʿa Zangana who have experienced the same fate as their heroes.

Keywords: emigration, Iraq, autobiography, memories, exile

*Jakże jesteśmy zmęczeni przemieszczaniem się z kraju do kraju,
które jest niekończącym się wyborem między poddaniem się a poddaniem.*
(Zangana 2009: 12)

Współczesna proza iracka obfituje w powieści nawiązujące do tematyki więzienia, wojny, prześladowań i emigracji. Wynika to głównie z uwarunkowań historycznych, politycznych oraz religijnych, które przez dekady powodowały nieustanny niepokój i całkowity brak poczucia bezpieczeństwa wśród obywateli. Od czasu przejścia władzy przez partię Baʿt, a szczególnie od momentu kiedy Ṣaddām Ḥusayn stanął na jej czele, sytuacja Irakijczyków z każdym kolejnym dniem drastycznie się pogarszała. Podział etniczny i religijny, gdzie przez lata mniejszość sunnicka kontrolowała większość szyicką, Kurdów domagających się autonomii, Turkmenów irackich, Jazydów, chrześcijan i wiele innych pomniejszych grup, doprowadził do głębokich animozji i podziałów. Efektem ówczesnej polityki były przepelnione więzienia, przemoc i prześladowania opozycjonistów. Wśród osób, które doświadczyły przemocy i bólu po utracie bliskich, można znaleźć wiele nazwisk literatów: ʿAbd ar-Raḥmān Munif (1933–2004)¹, Hayfāʿ Zangana (ur. 1950), Maḥmūd Saʿīd (ur. 1939), Muḥsin ar-Ramlī (ur. 1967), Ḥawrāʿ Naddāwī (ur. 1984), Zaynab Salbī (ur. 1969) czy Salim Maṭar (ur. 1956). Oni wszyscy pozostawili ślad na scenie literackiej, tym bardziej wartościowy, iż duża część ich utworów ma charakter autobiograficzny, stanowiąc tym samym formę *quasi*-dokumentu, ukazującego realne i nierzadko bardzo dramatyczne wydarzenia. Ta forma twórczości literackiej zdobyła uznanie nie tylko w świecie arabskim, ale również

¹ Autor urodził się w Arabii Saudyjskiej, a wychował w Jordanii. Studia oraz pracę kontynuował w Bagdadzie, gdzie również przebywał w więzieniu. Jego twórczość jest silnie związana z tematyką iracką.

w kręgach zachodnich. Umożliwia ona w świecie opartym na rygorystycznych normach społecznych i tabu zilustrowanie rzeczywistych procesów i przemian, zarówno na gruncie rodziny, jak i społeczeństwa, nierzadko ksenofobicznego.

Ten artykuł ma stanowić próbę ukazania różnorodności postaw i poglądów współczesnych emigrantów irackich na przykładach powieści autorów, którzy w wyniku przesładowań, aresztów lub śmierci najbliższych sami udali się na emigrację, pozostawiając Irak, jako miejsce kaźni. Jednym z nich jest Muḥsin ar-Ramlī, który w ostatnich latach zaskarbił sobie przychylnie opinie krytyków literackich. O emigracji myślał już jako młodzieniec, ale dopiero śmierć jego brata Ḥasana al-Muṭlaqa (1961–1990), znanego poety irackiego, przesądziła o tej trudnej decyzji. W 1991 roku, po skończeniu obowiązkowej służby wojskowej, przedostał się do Jordanii. Tam podjął pracę dla gazety jako autor i tłumacz. Po kilku latach zamieszkał na stałe w Hiszpanii. Jest irackim poetą, scenarzystą i autorem kilku powieści, w tym najbardziej znanej *Ogrody prezydenta* (*Ḥadā'iq ar-ra'īs*, 2012). Jednak utwór, który właściwie w całości jest poświęcony tematyce wygnania i losów emigrantów, to powieść *Daktyl na palcach* (*Tamr al-aṣābi'*, 2009). Autobiograficzny charakter książki zmusza do refleksji nad jakże skomplikowanymi relacjami w społeczności irackiej, nad zasadami i normami niezrozumiałymi, nieakceptowanymi współcześnie na Zachodzie. Mając świadomość, że utwór jest próbą odtworzenia, ponownego przeżycia własnej historii, pogodzenia się z przeszłością, warto odczytać zdarzenia i postaci jako rzeczywiste dramaty i zmagania ludzkie, a nie wyłącznie fikcję literacką. Ar-Ramlī wyznał również, że napisanie tej powieści sprawiło, iż poczuł spokój. Ponowne spojrzenie w przeszłość, spisanie wspomnień oraz własnych wątpliwości odmieniło go całkowicie, co obrazuje poniższy cytat.

Moim pierwszym zamiarem było rozpoznanie dychotomicznych konfliktów, przez które odczuwałem wewnętrzne cierpienie, a wśród nich moja tożsamość uwięziona pomiędzy Wschodem i Zachodem, sekularyzmem i religią, wolnością a dyktaturą, przeszłością a teraźniejszością, ojczyzną i nowym krajem, miłością a wrogością, zemstą a przebaczeniem. W trakcie pisania powieści i po jej zakończeniu odkryłem, że źródłem wszystkich tych wewnętrznych konfliktów było w rzeczywistości to, co jest na zewnątrz, a ja byłem jednym z miejsc, gdzie toczyła się walka. Od początku te konflikty nie były moimi własnymi, ale odziedziczyłem je, lub były pokłosiem wpływu innych lub zdarzeń w moim życiu (Atiya 2014).

Inny iracki pisarz, Maḥmūd Sa'īd, w swojej twórczości wielokrotnie nawiązywał do tematyki emigracji, głównie dlatego, że przez kilka dekad żył na wygnaniu. Twórczość Sa'īda przez lata spotykała się z krytyką władz, co doprowadziło do pełnej cenzury jego utworów, zakazu publikacji oraz wielokrotnych aresztowań autora. W wyniku działań służb bezpieczeństwa trzy swoje powieści stracił bezpowrotnie, ponieważ jedyne egzemplarze zostały zarekwirowane (Morison 2011). Wszystkie kolejne utwory pisarz wydawał już za granicą. Najbardziej znana powieść oparta na faktach z jego życia to *Jestem tym, który widział* (*Anā alladī ra'a*, 1981)². Inna książka, również zawierająca wątki osobiste, pt. *Uliczka Ben Barka*

² Maḥmūd Sa'īd po nieudanej próbie publikacji swojej powieści w Iraku skierował się do Syrii. Tam utwór został wydany, jednakże cenzura wycięła bezpowrotnie dwa rozdziały. Autor w obawie przed reperkusjami ze strony władz figuruje na okładce pod pseudonimem – Muṣṭafā 'Alī Nu'mān.

(*Zanqa Bin Barka*, 1970)³ przedstawia losy młodego, irackiego uchodźcy politycznego, który w Maroku znalazł schronienie i pracę.

Wśród szukających bezpieczeństwa poza granicami ojczyzny znalazła się również Hayfā' Zangana, która za aktywny udział w szeregach Irackiej Partii Komunistycznej została aresztowana na sześć miesięcy, a jej najbliższych towarzyszy broni bestialsko zabito. Po latach ciągłych przesłuchań i kontroli przez służby bezpieczeństwa uciekła w 1975 roku, tuż po ukończeniu studiów na uniwersytecie w Bagdadzie. W Syrii i Libanie wspólnie z innymi aktywistami budowała fabrykę farmaceutyczną, a następnie produkowała leki dla Palestyńczyków mieszkających w obozach dla uchodźców (Zangana 2007: 15–16). Rok później, po wybuchu wojny domowej w Libanie przeniosła się do Londynu. Jej dramatyczne losy zostały opisane przez nią w *quasi*-autobiograficznej powieści *W korytarzach pamięci* (*Fī arwiqat ad-dākira*, 1995)⁴. Jednak wątek emigracyjny najszerszej zaprezentowała w ostatniej swej powieści *Kobiety w podróży* (*Nisā' 'alā safar*, 2001) (Zangana 2001), gdzie pięć kobiet irackich, różniących się od siebie pod niemal każdym względem: etnicznym, religijnym, politycznym czy światopoglądowym, próbuje ułożyć sobie życie w nowym kraju. Odczuwają one więź, ponieważ łączy ich strach przed samotnością, izolacja społeczna oraz rozpacz. Dla Zangany stanowią symbol współczesnego Iraku:

One przekazują dalej historię Iraku, są skarbnicą jego pamięci zbiorowej, reprezentują walkę, poświęcenie społeczne i polityczne i umiejętność radzenia sobie Irakijczyków, jak również mają swoje własne osobiste doświadczenia, traumy, nadzieje i ambicje. Mieszkają w Londynie, stąpając ostrożnie po ulicach nowego kraju, pełne lęku i tęsknoty za ich rodzinami i ojczyzną⁵.

Autorka zwraca uwagę, że bohaterki – będąc uchodźcami – zmagają się wciąż z tęsknotą za ojczyzną i najbliższymi. Stoją niczym w progu, nie mają możliwości powrotu do Iraku i równocześnie nie potrafią do końca odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

Oni i my. Konflikty kulturowo-obyczajowe na emigracji

Współcześnie literatura staje się tubą, dzięki której pisarze iraccy czy poeci werbalizują problemy, jakim przyszło emigrantom stawić czoła. To właśnie ludzie pióra, sami mający doświadczenia uchodźców, tworzą treści, które mają nie tylko wymiar literacki, ale także dokumentalny. W swoich utworach często powracają do własnego życia i powodów emigracji,

³ Powieść została napisana w 1970 roku, jednak cenzura nie pozwoliła na publikację. Dopiero w 1984 roku w Egipcie autor zdołał wydać dzieło po raz pierwszy. Nazwa w tytule nawiązuje do znanej postaci sceny politycznej Mahdięgo Bin Barka, który zasłynął jako przywódca opozycji i oponent ówczesnego króla Maroka Ғasana II. W niewyjaśnionych okolicznościach zniknął w 1965 roku.

⁴ Pisarka zaczęła tworzyć na początku lat 80. XX wieku. Najpierw drukowała powieść w odcinkach w czasopiśmie „Al-Igtirāb al-Adabī” („Emigracja Literacka”). Po raz pierwszy w całości została wydana we Francji pt. *Through the Vast Halls of Memory*.

⁵ W angielskojęzycznym wydaniu powieści autorka zamieściła prolog – wyjaśnia w nim motywy, dla których wybrała takie postaci oraz opisała dziedzictwo literatury irackiej, która miała na nią, jako pisarkę, ogromny wpływ (Zangana 2007: XIV–XV).

ukazują istotne przesłanki, którymi kierowali się, uciekając z ojczyzny. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na podejmowaną przez nich tematykę, jak kwestie nacjonalizmu arabskiego, fundamentalizmu muzułmańskiego, oporu wobec polityki kolonialnej, a także skostniałe, opresyjne społeczeństwo patriarchalne. Ukazanie kontekstu historycznego, obyczajowego lub religijnego umożliwia wyobrażenie sobie dramatów i traumatycznych wydarzeń, które zmusiły ludzi do emigracji. Nie każdy jednak, kto szuka bezpieczeństwa poza ojczyzną, jest gotowy stawić czoła rzeczywistości istniejącej poza dotychczas znanym światem. Najbardziej widoczny zgrzyt kulturowo-obyczajowy uwidacznia się w konfrontacji tzw. Wschodu z Zachodem. Znanca kultury i literatury Orientu, autor książki pt. *Orientalizm*, Edward Said (1935–2003), wielokrotnie odnosił się do poczucia wyobcowania i tęsknoty za ojczyzną. W swoich publikacjach, które w dużym stopniu stanowią filar badań postkolonialnych w kontekście literatury, obnażał mechanizmy i procesy, a także stany, w jakich znajdują się emigranci.

Wygnanie, inaczej niż nacjonalizm, jest istotnie niekończącym się stanem istnienia. Wygnańcy są odcięci od swoich korzeni, ziemi i przeszłości. Nie mają armii ani państwa, chociaż często ich poszukują. Zatem emigranci odczuwają silną potrzebę odbudowania ich złamanego życia, zazwyczaj wybierając wizję siebie jako części zwycięskiej ideologii lub odrodzonych ludzi (Said 2000: 177).

Kwestia przynależności i poczucia wspólnoty wśród emigrantów jest tematem podejmowanym przez wielu specjalistów. Winę za brak integracji lub słabą komunikację między „nowymi” a „starymi” mieszkańcami kraju ponosi polityka, która separuje uchodźców, umieszcza ich w wyznaczonych rejonach, dzielnicach, ale także lęk przed nieznanym i innym, czego efektem są zwarte skupiska emigrantów, wciąż żyjących według zasad kultywowanych w ojczyźnie. Powieść Hayfy Zangany *Kobiety w podróży* dostarcza przykłady społeczności arabskich kontynuujących model życia z Bliskiego Wschodu. Jedną z głównych postaci, Iqbāl po przyjeździe do Londynu usiłuje jak najszybciej wtopić się w nowe społeczeństwo. Jednak jej otoczenie nie pochwała zachowań, które oddalają kobiety arabskie od tradycyjnego modelu żony i matki. Iqbāl samotnie wychowuje syna, a dodatkowo prowadzi niemal podwójne życie, ponieważ w sekrecie spotyka się z Anglikiem, pije alkohol i nie praktykuje jak pobożna muzułmanka. Pracując w gazecie arabskiej, ma wciąż do czynienia z diasporą, która usilnie trzyma się bliskowschodnich przyzwyczajęń, dlatego jest zmuszona ukrywać informacje o życiu osobistym. Symbolem tak skostniałego modelu życia staje się jej przełożony w pracy:

Przeniósł się ze swojego kraju do Londynu, właśnie taki jakim był, ze swoim ubraniem, stylem bycia, sposobem myślenia i zachowania. Zachował swoją pierwotną powłokę, by nie przydarzyło mu się coś złego i żeby się nie zmarnował. W domu razem z rodziną ogląda arabskie kanały satelitarne. W biurze czyta arabskie gazety i zadaje się tylko z Arabami. Kupuje mięso od muzułmańskiego rzeźnika, warzywa z arabskiego zieleniaka, a książki z arabskich księgarni. Czasami spoglądał, żeby zobaczyć, co przynieśliśmy, wówczas pochylał się i mówił: Dzięki Bogu jesteście jacy jesteście. Wiemy, co mamy wiedzieć i nie wiemy tego, czego nie mamy wiedzieć. Możemy obyć się bez deprawacji, o której słyszymy. Niech Bóg nas uchroni przed złymi uczynkami innych! (Zangana 2001: 224).

W takiej społeczności wszelkie „bratanie” się z Anglikami, zwłaszcza w przypadku kobiet wywołuje sprzeciw i krytykę. Tworzenie skupisk kulturowo do siebie podobnych osób wynika nie tylko z uwarunkowań wynikających z trybu życia, zwyczajów czy przekonań religijnych. W przypadku ludności arabskiej pojawiają się takie kryteria, jak: powiązania rodzinne, dostępność do meczetów, a także brak znajomości języka, które mogą stanowić przeszkodę w nawiązywaniu relacji z otoczeniem. Obowiązek posłuszeństwa wobec rodziców, niewiązanie się z osobami innej religii, konieczność zapewnienia utrzymania zmusza nierzadko młodzież do podjęcia pracy kosztem edukacji. W powieści Zangany różnorodność postaci i środowisk uświadamia, że społeczność emigrantów nie jest jednolita.

W swoich rozważaniach o tożsamości emigranta libański pisarz Amīn Ma‘lūf (ur. 1949) zwraca uwagę, że tożsamość składa się z wielu różnych przynależności. Nie można oczekiwać lub żądać, by tylko jedna przynależność, np. etniczna, narodowa czy religijna, stanowiła jedyny wyznacznik tożsamości człowieka. Tworząc nadrzędne przynależności, tworzy się również te, które mają mniejsze znaczenie, a to może generować konflikty społeczne:

Szczególnie ci wszyscy, których kultura kraju pochodzenia niezupełnie odpowiada kulturze kraju zamieszkania, powinni mieć możliwość zaakceptowania bez zbyteńego wewnętrznego rozdarcia tej podwójnej przynależności. Trzeba im pozwolić na to, by mogli swobodnie pielęgnować przywiązanie do swojej rodzimej kultury, nie czuli się zmuszani do ukrywania jej, tak jakby była wstydliwą chorobą i równoległe z tym – mogli otworzyć się na kulturę swej drugiej ojczyzny (Maalouf 2002: 180).

Nie dla wszystkich emigrantów z zaprezentowanych powieści życie w jednolitych skupiskach jest pożądane. Ponownie utwór *Kobiety w podróży* ukazuje obraz rozwarstwienia i niejednakowego procesu adaptacji. Jeden z bohaterów Muḥammad, Kurd z pochodzenia, wraz z matką dostał mieszkanie socjalne w części miasta zamieszkaną niemal wyłącznie przez Arabów. Ze względu na wydarzenia, które zmusiły go do emigracji, czyli brutalne zabójstwo ojca, zniszczenie domu oraz przejęcie mienia przez władze irackie (arabskie), odrzucił wszystko, co kojarzyło się z Arabami⁶.

Czy jesteśmy w Londynie? [...] wszędzie tam byli Arabowie. Arabskie kawiarnie i restauracje: damasceńska, bagdadzka i egipska. Księgarnie. Agencje nieruchomości, sklepy, kantory, wszystkie ze znakami informującymi: mówimy po arabsku. Kobiety w abajach, zamaskowane panie z Zatoki, kobiety w długich czarnych lub szarych okryciach z chustami zasłaniającymi ich głowy. [...] Nie chcę słyszeć Arabów [...] Nie znoszę widoku ich twarzy, diszdaszy, kufijji, i sposobu, w jaki przesiadują w kawiarniach na chodnikach, ich krzyków, ich śmiechów. Słyszałaś jak oni się śmieją? Tak, jakby to miejsce należało do nich, jakby cały Londyn był własnością ich ojców. [...] O tak, Bóg doświadcza nas strachem, głodem, nędzą i śmiercią! Doświadcza nas, a co z nimi, ze zbrodniarzami? Dlaczego nie doświadcza zabójców? (Zangana 2001: 61).

Jego integracja z nowym środowiskiem angielskim jest silnie motywowana nienawiścią i złością wobec władz irackich. Młody mężczyzna podjął decyzję o szybkiej wypro-

⁶ Na początku lat 90. XX wieku doszło do powstania ludności kurdyjskiej na północy Iraku. Celem było obalenie ówczesnej władzy. Jednakże działania Kurdów spotkały się z brutalną pacyfikacją, czego efektem stały się masowe zabójstwa oraz exodus miliona ludności w kierunku Turcji i Iranu.

wadze do innej części miasta i poprzysiął, że już nigdy nie odezwie się słowem w języku zabójców ojca.

Przekraczanie własnych ograniczeń i integracja

Powieść Ar-Ramliego *Daktyle na palcach* jest niezwykle barwną opowieścią o dwóch, jakże różniących się od siebie, mężczyznach, którym przyszło żyć na emigracji. Ojciec i syn wywodzili się z tradycyjnego i przepelnionego religijnością społeczeństwa klanowego w Iraku. Historia ukazuje zawile życie splecione obyczajami, wierzeniami ściśle opartymi o model patriarchalny, gdzie głos i prawo do decyzji ma najstarszy członek rodziny, gdzie nie ma miejsca na sprzeciw, a życie rządzi się prawem zemsty i walki o honor. Akcja rozpoczyna się przed wybuchem wojny iracko-irańskiej w latach 80. ubiegłego wieku. Na skutek wielu dramatycznych wydarzeń obaj mężczyźni w różnych odstępach czasu uciekli z kraju do Hiszpanii. Każdy z nich kierował się innymi powodami, jednak ich życie w Iraku stanowiło pasmo dramatycznych i wyniszczających doświadczeń. Na emigracji odmiennie ułożyli sobie życie i inaczej tłumaczyli swoje wygnanie. Salim, który przez dziesięć lat zmagał się z wyrzutami sumienia i tęsknotą, nie do końca zdołał uporządkować sobie życie osobiste i zawodowe. Jego przekonania religijne i głęboko zaszczepiona moralność nie pozwalały mu na pełną integrację społeczną. Dopiero przypadkowe spotkanie ojca i wkroczenie do jego życia spowodowało pewien nieznaczący przełom. W tym utworze młody mężczyzna Salim opisuje swą historię niezwykle szczerze i bezpośrednio. Już pierwsze strony ujawniają bestialskie praktyki i zachowania społeczne w ówczesnym Iraku. Scena otwierająca opisuje pewnego kierowcę, który zaczął molestować siostrę głównego bohatera na oczach ojca dziewczyny. Reakcja mężczyzny na zhańbienie dziecka była natychmiastowa. Atakując młodą prześladowcę, wywołał lawinę dramatycznych zdarzeń, które na zawsze odmieniły historię rodziny. Ojciec dziewczyny nie wiedział, że walczy z siostrzeńcem przywódcy Iraku, powalił go na ziemię i siłą wepchnął mu naboje z pistoletu w odbyt. Pochopna zemsta za obrazę córki doprowadziła do aresztowania ojca, próby odbicia go z aresztu przez mężczyzn z klanu, pobicia, tortury i śmierci najbliższych Salima. Główny bohater, nie mogąc poradzić sobie z wydarzeniami, które rozgrywały się w wiosce i w domu, postanowił uciec, nikogo nie informując. W Hiszpanii, gdzie zamieszkał, zajmował małe lokum na najwyższym piętrze. Unikał kontaktu z sąsiadami, nie partycypował w życiu społeczności lokalnej i nie nawiązywał głębszych znajomości. Jego dom na wygnaniu stał się azylem, miejscem pamięci ojczyzny. Ściany pomieszczeń zostały pokryte zdjęciami z Iraku, które przez lata pieczołowicie wycinał z gazet. Obrazy emanowały zniszczeniem, śmiercią i dramatem ludzkim. Ukazywały Irak w czasie kolejnych wojen, powstań i sankcji. Brakowało tam jednak krajobrazów, uśmiechniętych ludzi czy zwyczajnej normalności. Tworząc swój wymagany świat, odizolowany od reszty społeczeństwa, żył iluzją bycia blisko z tymi, których kochał i za którymi tęsknił. Wciąż przebywając w przeszłości i wspomnieniach, wegetował i działał według ustalonej rutyny:

Byłem zadowolony z tego świata, gdzie przeżywałem swoją pierwszą tożsamość, moją nostalgia i tęsknotę za objęciami matki, za moim rodzeństwem, za odwiedzinami grobu 'Āliyi, pływaniem w rzece Tygrys, za moimi przyjaciółmi, za naszymi krowami, osłami, kurczakami i za górami. Pragnąłem od nich wiadomości, informacji o nich. Jak im jest? Co się stało? Co się działo? Kto z nich umarł? Kto ożenił się z kim i jakie mieli dzieci? Jakie były nowe imiona? (Ar-Ramli 2015: 39).

Tęsknota za Irakiem przepełniała bohatera całkowicie. Żyjąc wspomnieniami o zmarłej ukochanej, nie potrafił związać się z kolejnymi kobietami, a jego wszelkie kontakty z nimi ograniczały się do rozmów. Dziesięć lat na emigracji nie zmieniło właściwie jego samego poza tym, iż nie odczuwał potrzeby identyfikowania się ze społecznością arabską lub iracką. Natomiast ojciec stanowił jego przeciwieństwo. Na emigracji w Madrycie całkowicie inaczej dostosował się do życia na wygnaniu. Powody jego emigracji, a zatem i nastawienie do życia z dala domu, były zupełnie inne. Nūh, w dniu, kiedy został wypuszczony z więzienia, złożył świętą przysięgę na Koran, w obecności swojego ojca, że zemści się na mężczyźnie, który napadł na jego córkę. Wiedząc, iż ten mężczyzna pracuje w ambasadzie irackiej w Hiszpanii, podąża jego śladem, wtapiając się w środowisko. Nūh, nie znając praktycznie języka hiszpańskiego, otworzył nocny klub, gdzie alkohol i rozpusta były stałym elementem każdego wieczoru. Gościł wszystkich, bez wyjątku, nie zważając na orientacje polityczne, seksualne, poglądy czy wygląd. To właśnie tam Salim przypadkowo odnajduje ojca, jakże niepodobnego do tego, którego pamięta z dzieciństwa. Wówczas był on człowiekiem niezwykle pracowitym, bogobożnym, posłusznym woli dziadka i oddanym rodzicem. Teraz widział mężczyznę w rozchełstanej koszuli z kolczykami w uszach, długimi włosami i mimo że w Iraku pozostawił żonę i dzieci, nie przeszkadzało mu to w nawiązaniu płomiennego romansu z Hiszpanką (ibid.: 19). Dla syna taka metamorfoza była niezwykle trudna do zrozumienia, choć jeden niepokojący element się nie zmienił. Ojciec wciąż nosił na szyi nabój mający stanowić element zemsty na człowieku, który zaatakował niegdyś jego córkę.

Emigracja to wyzwanie, ponieważ odbierając człowiekowi to, co najbliższe i znane, równocześnie wrzuca go w wir świata, który rządzi się innymi, często całkowicie odmiennymi zasadami. Emigrant, aby wytrwać w nowym środowisku, musi dokonać w sobie rzeczywistej transgresji, to ona pozwoli mu na zaakceptowanie nowego świata, zaaklimatyzowania się i rozpoczęcie przemiany kulturowej, językowej, społecznej. Różnice obyczajowe czy religijne nierzadko stanowią przeszkodę, absorpcja odmienności bywa procesem wieloetapowym, czego efektem stają się istne hybrydy kulturowe. Według Homi K. Bhabhy (ur. 1949) hybrydyczność generowana przez politykę postkolonialną przejawia się mieszaniem kultur, zachowań, praktyk, tworząc równocześnie nową jakość. Niewątpliwie jest to strefa, gdzie społeczność emigrantów czuje się lepiej, gdyż zapewnia im minimalne poczucie bliskości z własnym dziedzictwem narodowo-religijnym oraz pozwala na integrację (Rutherford 1990: 211). Zachowanie samego siebie i odnalezienie się równocześnie w nowym środowisku bywa trudnym zadaniem. Wśród bohaterów powieści *Kobiety w podróży* niektóre postaci potrzebowały lat, aby przekroczyć własne ograniczenia i lęki. Sāhira uciekła wraz z rodziną, ponieważ jej mąż był członkiem partii komunistycznej i zagrażało im niebezpieczeństwo. Jej życie – to w Iraku i w Wielkiej Brytanii – sprowadzało się do opieki nad najbliższymi i pełnienia roli wzorowej matki i żony. Nie знаła dobrze języka, nie

ukończyła szkoły, nigdy nie pracowała zawodowo. Dopiero odejście już dorosłych dzieci z domu i pogorszenie kontaktu z mężem uświadomiło jej, że życie, jakie prowadzi, było nieustannym usługiwaniem innym. Podjęła decyzję o podjęciu pracy i skończeniu kursu na uniwersytecie (Zangana 2001: 304).

Innym przykładem emigranta, który doskonale odnajduje się w nowej rzeczywistości, jest Aš-Šarqī, bohater powieści *Uliczka Ben Barka*. Młody Irakijczyk w latach 60. znalazł schronienie w Maroku, w małym mieście Muḥammadiyya, gdzie uczy w szkole matematyki. Powieść rozgrywa się w czasach przemian i niepokoїв społecznych, tuż po wojnie piaskowej z lat 1963–1964⁷. Wówczas doszło do wielu protestów, w wyniku czego władza króla i jego świty spotkała się z falą niezadowolenia społecznego. Regularnie dochodziło do prześladowań oponentów i śmierci wielu osób. Opozycja była zastraszana, a jej członków aresztowano i więziono. Aš-Šarqī, który jest irackim uchodźcą politycznym w Maroku, szybko odnajduje się w nowej rzeczywistości, mimo strachu i ciągłej kontroli sprawowanej przez lokalną władzę. W trakcie wakacji letnich, kiedy nie ma zajęć, wspólnie z przyjaciółmi prowadzi długie rozmowy, chodzi na różne spotkania towarzyskie, gdzie nie stroni od alkoholu i uroków pięknych dziewcząt.

Tak długo, jak żyję, pragnąłem się upić tak całkowicie, i to był pierwszy raz w moim życiu, stało się! Nie wiem, ile wypilem, ale wiem, że osiągnąłem stan upojenia, którego nie doświadczyłem, odkąd zostałem stworzony [...]. Zostałem okradziony z możliwości czerpania jakiegokolwiek przyjemności z wieczornej imprezy czy koncertu (Sa'īd 1997:110).

Jego przyjaciel Ḥabīb, który za działalność antyrządową odbywał karę w areszcie domowym, twierdził, że dwie rzeczy nigdy nie są dalekie od Aš-Šarqiego: relacje towarzyskie i polityka (ibid.: 12). Mimo że bohater ma trudną przeszłość i żyje z dala od bliskich, nie wraca myślami do tego, co minęło. Koncentruje się wyłącznie na tym, co może się dopiero wydarzyć. Codziennie wieczorem szuka możliwości, aby się z kimś spotkać lub udać do kasyna, które z czasem staje się jego Mekką. Nie oznacza to jednak, iż nie dostrzega dramatów rozgrywających się wokół niego (ibid.: 127). Obrazy biedy, nostalgii i beznadziei towarzyszące bohaterowi w każdym dniu uświadamiają, że społeczeństwo marokańskie jest głęboko podzielone, przepełnione lękiem i w pełni kontrolowane przez władzę.

Wspomnienia o utraconej ojczyźnie

Dla większości postaci emigrantów z powieści, niezależnie od tego, jak ułożyło się ich życie, wspomnienia dotyczące ojczyzny są stale powracającym elementem ich świadomości. W utworze Ar-Ramliego główny bohater jest mocno związany z Irakiem, mimo nieobecności w kraju od dawna. Nawet to, że uciekł, ponieważ przerastały go rzeczywistość iracka, śmierć bliskich i autorytarne rządy dziadka w domu i władzy w kraju, nie spowodowało, iż odciął się od przeszłości. Jego ojciec natomiast nie identyfikuje się z postawą syna.

⁷ Był to konflikt dotyczący kwestii granicznych między Marokiem i Algierią. Francuskie władze kolonialne wytyczając granice między tymi krajami, dokonały przesunięcia linii na korzyść Algierii. Maroko chcąc odzyskać utracone tereny, rozpoczęło inwazję na przygraniczne prowincje algierskie.

– Sądziłem że masz więcej rozumu, że nie dałeś się wciągnąć w chorą nostalgię, która zaraża większość emigrantów. Wyobrażają sobie, że wszystko jest piękne w porzuconych przez nich krajach, nawet ruiny i śmietniki.

– Ale to jest nasza ojczyzna tato – protestowałem. Moja ojczyzna. [...]

– Nie! Prawdziwą ojczyzną jest to, co dla siebie robimy tak, jak chcemy. Nie tak, jak ktoś inny chce, jak dyktator to czynił. To nie jest ojczyzna, którą chcemy. Dlatego porzuciliśmy to. Ojczyzna jest jak miłość. To wybór, a nie zobowiązanie. Jeśli musisz umieścić obrazy ojczyzny, a więc umieść te, które ty sam chcesz, a nawet te, które zrobiłeś samemu (Ar-Ramli 2015:155).

Również Mağda z powieści *Kobiety w podróży* nie potrafi uwolnić się od wspomnień i tęsknoty za krajem. Ta postać dla Zangany miała bardzo duże znaczenie, ale także stanowiła największe wyzwanie. Reprezentowała ona bowiem środowisko osób mocno związanych z ówczesną władzą i partią Al-Ba'at. Jak twierdzi pisarka, powrót do przeszłości i odkrycie człowieka w prześladowcach, dojrzewanie w nich matki, kobiety, stanowiło próbę pojednania z przeszłością oraz zrozumieniem tych, którzy w przeszłości ją ścigali i torturowali. Ta bohaterka nie tylko symbolizuje zwolenników poprzedniego reżimu irackiego, stanowi wręcz dowód ślepo podążającego członka partii, który nie przyjmuje do wiadomości, że władza w Bagdadzie wraz z przywódcą prowadziła bestialską politykę wobec obywateli. W wyobrażeniach i wspomnieniach pogrąża się do tego stopnia, że popada w obłąd i paranoję. Jej tęsknota za tym, co już przeminęło, zdaje się prawdziwa, lecz dla otoczenia niezrozumiała:

Zazdroszczę Wam powietrza i wody Bagdadu. Zazdroszczę Wam, że wybraliście ojczyznę ponad wygodę i szczęście. Zazdroszczę Wam Šaddāma Ĥusayna. Powrócę. Nie dam rady tu zostać. Z końcem roku spakuję walizki i wrócę. Moje dni zamieniły się w koszmar, który przygniata mi pierś. Nie mogę odetchnąć. Jestem nieczuła na piękno przedmiotów i natury. Nie chodzę do sklepów. Nic mi się nie chce. Właśnie sobie uświadomiłam... nie pragnę niczego innego, jak tylko powrócić na łono ojczyzny. Kocham Was wszystkich (Zangana 2001: 289).

Pisarka również poznała uczucie samotności, izolacji w świecie dla niej obcym i wielokrotnie zastanawiała się nad losem tych, którzy pozostali w Iraku. W swojej powieści autobiograficznej *Dreaming in Baghdad* także snuje refleksję o bliskich i ich losie:

Co się stało z naszymi przyjaciółmi z dzieciństwa? Dlaczego czujemy się tak udręczeni, kiedy znamy zagrożenie związane ze stanem na krawędzi klifu? Cofamy się do naszego kraju cichutko, jeden po drugim, wyobrażając sobie, że ludzie, których zostawiliśmy, wciąż są tacy sami, że miejsca są takie same. Nawet cisza jest ta sama. Milczenie i ciągły strach o innych, nieważne o kogo⁸.

Losy emigrantów w powieściach pisarzy irackich są nierzadko zbieżne z ich własnymi doświadczeniami. Autorzy przyznają, że ich i bliskich im osób historii stanowią natchnienie literackie. Przelanie na papier traumatycznych wspomnień oraz emocji, często wstydlivych i trudnych, świadczy o potrzebie uporządkowania swej przeszłości, a także zwrócenia

⁸ Powieść wydana w języku angielskim nosi tytuł *Dreaming of Baghdad*. Ze względu na przeszłość pisarki i obawę przed zemstą pewne fragmenty nie zostały umieszczone w arabskojęzycznej wersji książki. Dopiero po obaleniu władzy Šaddāma Ĥusayna autorka zdecydowała się na dopisanie dodatkowych informacji (Zangana 2009: 10).

uwagi na istotne problemy diaspory irackiej. Rozwój formy i tematyki współczesnej powieści arabskiej stanowi dowód na potrzebę wyrażenia najróżniejszych emocji i doświadczeń pisarzy. Iracka artystka Nuha ar-Rādi (1941–2004) w *Baghdad Diaries 1991–2002*, swoich wspomnieniach z okresu wojny i życia na emigracji od lat 90. postrzega bycie uchodzącą jako stan niezwykle skomplikowany pod względem poczucia własnej wartości:

Na razie nie lubię Zachodu, ponieważ przez nich cierpimy bardziej niż dotychczas, dlatego zostaną na Wschodzie, a moje podróże będą odbywać się na Wschodzie. [...] to rodzaj embargo nałożonego przez samą siebie, taki mały gest. [...] Jest jakaś przynależność i duma, którą tracisz, kiedy nie masz kraju. Ta przynależność sprawia, że jesteś uznany i rozpoznany. W świecie zewnętrznym jesteś nikiem, wciąż musisz się przedstawiać i przedstawiać (Al-Radi 2003: 148).

Ewolucja literatury emigracyjnej, jaka nastąpiła w ostatnich dekadach, zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ wciąż zwiększająca się liczba osób, które przybyły na Zachód, niewątpliwie niesie ze sobą duży bagaż nowych zachowań i przeżyć. Ta tendencja napływu nowych obywateli ze Wschodu z ich wartościami, w związku z tamtejszą sytuacją polityczną i społeczną, wciąż wzrasta. Wtórząc słowom Amīna Ma'lūfa, że „tożsamość nie jest nam dana raz na zawsze, ona się tworzy i przeobraża w ciągu całego życia” (Maalouf 2002:31), oczywiste wydaje się, iż dotychczasowe skupiska, monolityczne pod względem nacji, religii i obyczajów, stają w obliczu konieczności zmiany swojej struktury. Transnarodowość, transkulturowość i narodziny hybrydycznych form kulturowych zaczynają być powoli normą społeczną.

Bibliografia

- Al-Radi, Nuha 2003. *Baghdad Diaries 1991–2002*. London: Saqi Books.
- Ar-Ramli, Muhsin 2015. *Tamr al-aṣābi'*. Baḡdād: Dār al-Madā.
- Atiya, Alexandra 2014. *Muhsin al-Ramli: "After Finishing the Novel, I Changed Completely"*; www.arablit.org/2014/12/06/muhsin-al-ramli-after-finishing-the-novel-i-changed-completely/ [12.09.2016].
- Maalouf, Amin 2002. *Zabójcze tożsamości*. Tłum. Halina Lisowska-Chehab. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Morison, Stephen 2011. "The Humpbacked Minaret: An Interview with Mahmoud Saeed". *Fiction Writers Review*, www.fictionwritersreview.com/interview/the-humpbacked-minaret-an-interview-with-mahmoud-saeed/ [15.08.2016].
- Rutherford, Jonathan 1990. *The Third Space. Interview with Homi Bhabha*. W: Jonathan Rutherford (red.). *Identity: Community, Culture, Difference*. London: Lawrence and Wishart.
- Sa'īd, Maḥmūd 1997. *Zanqa bin Barka*. Bayrūt: Dār al-Ādāb.
- Said, Edward 2000. *Reflections on Exile and Other Essays*. Cambridge: Harvard University Press.
- Zangana, Haifā'a 2001. *Nisā' 'alā safar*. London: Dār al-Hikma.
- Zangana, Haifa 2007. *City of The Widows. An Iraqi Woman's Account of War and Resistance*. New York: Seven Stories Press.
- 2007. *Women on a journey. Between Baghdad and London*. Austin: The Center for Middle Eastern Studies, The University of Texas.
- 2009. *Dreaming of Baghdad*. New York: The Feminist Press.